

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek nosciuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.R.O. 64.106

Dyktator państwa rulety

Nowa zbrodnia sowiecka na terytorjum Polski

Moskiewski czekista wysłany z Berlina

ranił w Baranowiczach szefa bezpieczeństwa i zabił posterunkowego policji

BARANOWICZE 4.4. Wczoraj na posterunku policyjnym na dworcu kolejowym w Baranowiczach rozegrała się wczoraj w południe niezwykle zbrodnia polityczna.

Zatrzymany chwilowo urzędnik sowieckiej misji handlowej w Berlinie Iwan Apanasewicz wywołał awanturę, a następnie dobył z kieszeni rewolweru i strzelił do odwołanego odeń tyłem referenta bezpieczeństwa starostwa baranowickiego Bohdana Kucharkowskiego oraz posterunkowego Feliksa Żelazkowskiego.

Bohdan Kucharkowski trafiony kulą w tył głowy padł ciężko ranny, natomiast Żelazkowski trafiony dwiema kulami w głowę i łopatki, zmarł w szpitalu około godz. 8 wiecz.

Po dokonaniu tych dwóch zamachów Apanasewicz skierował rewolwer ku sobie i strzelił, raniąc się bardzo lekko. Na odgłos strzałów wpadli do pokoju policjanci z komendantem posterunku i komendantem policji powiatowej na cze-

le. Rannych niezwłocznie odwieziono do szpitala. Przy łózku Apanasewicza czuwała posterunek policyjny.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż Apanasewicz wraz ze swą żoną wysiedlił w wtorek wieczorem z pociągu Warszawa — Moskwa na stacyjie pod Baranowiczami, aby odwiedzić rodzinę Apanasewicza, zamieszkałą pod Baranowiczami we wsi Kolkiewiczze Małe gm. stolownickiej.

Jako obcokrajowiec nie miał Apanasewicz prawa przebywać w Polsce. Policja zatrzymała go w drodze na wieś i wraz z żoną sprawdziła na posterunku policyjnym w Baranowiczach. Tam poddano go przesłuchaniu. Po spisaniu protokołu zaproponowano Apanasewiczowi, aby udał się do któregoś z hoteli miejscowych i zaczął na następny pociąg. Apanasewicz odmówił. Nie chciał ruszyć się z lokalu policyjnego, dowodząc, iż przygotowany jest zamach na jego osobę. Żona jego natomiast wychodziła kilkakrotnie. W ten sposób oboje przebyli na posterunku całą noc.

przebywał. Apanasewicz często przybywał do Polski, pod pretekstem podróży do Berlina, która dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności zawsze na ziemi polskiej dochodziła do skutku.

Ostatni raz był w Baranowiczach 6 miesięcy.

Sam bezczelnie zgłosił się do policji

Teraz po przybyciu do Baranowicz Apanasewicz udał się do swej rodziny. Oczywiście był on śledzony przez dobrze co do jego osoby poinformowaną władzę policyjną. Spostreżony, że jest śledzony zgłosił się na posterunek policji w Baranowiczach.

Lokal tego posterunku jest nieobszerny — zajmuje bowiem wszystkie jeden pokój na dworcu.

Posterunek policji powiadomił o zatrzymaniu Apanasewicza referenta bezpieczeństwa w starostwie p. Bohdana Kucharkowskiego.

P. Kucharkowski przybył na posterunek i zbadałszy dokumenty Apanasewicza, że nie ma on prawa przebywania w Polsce, polecił się telefonicznie ze starostą p. Lubelskim.

Tragiczny moment

Kiedy p. Kucharkowski wygłosił słowa:

— Pan Apanasewicz nie ma prawa przebywania w Polsce i o godzinie 12-jej pojedzie do Rosji. Wówczas Apanasewicz dobył rewolwer i strzelił do niego.

Kula ugodziła p. Kucharkowskiego w głowę i utkwiła w kości czaszkowej w części potylicznej. Znajdując się na posterunku policjant Feliks Żelazkowski rzucił się na Apanasewicza, chcąc mu odebrać broń.

Wówczas kula zbija z GPU dostęła i jego.

W czasie tym żony Apanasewicza w lokalu posterunku nie było. Pod jakimś pretekstem wyszła ona na miasto.

Apanasewicz strzelił do siebie wówczas, gdy na odgłos strzałów nadszedł policjant.

Do szpitala!

Wszystkich trójce odwieziono do szpitala miejskiego przy ulicy Narutowicza.

Policjant Żelazkowski zmarł nie odzyskawszy przytomności. Nato miast wiadomość o śmierci referenta bezpieczeństwa Kucharkowskiego okazała się na szczęście nieprawdziwa.

Ranny pod opieką żony pojechał o 6-jej wieczorem do kliniki uniwersyteckiej w Wilnie. Dziś ma być dokonana operacja wyjęcia kuli.

Zbił żyłę

Sprawca zamachu Apanasewicz leży w szpitalu na oddzielnej sali. Opiekę ma doskonałą. Zyciu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Przy łóżku zbiera stoi policjant.

Apanasewicza leczą doktorzy



KSIAŻE LUDWIK Z MONACO który opanował sytuację rewolucyjną swej miniaturowej ojczyzny.

Przed oczekiwaną zmianą rządu

Powódz domysłów i pogósek

WARSZAWA 4.4. Trwające od kilku tygodni utajone przesilenie gabinetowe w Polsce zmierza, jak się zdaje, do szybkiego rozwiązania.

P. premier Bartel, znudzony kilkuletnim pełnieniem obowiązków szefa rządu, wyraził już przed kilku tygodniami zamiar ustąpienia ze swego stanowiska. Komunikację te decyzje p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, podniósł p. premier Bartel konieczność wzmocnienia składu gabinetu siłami fachowcami wobec pletzących się trudności gospodarczych.

P. Prezydent Mościcki! uznał konieczność rekonstrukcji gabinetu z uwagi na położenie gospodarcze, wyraził jednak zapatrywanie, iż p. premier Bartel pozostanie nadal na stanowisku szefa rządu. Na krótko przed świętami oraz we wtorek powiatyeczny odwiedził p. Prezydent chorego premiera Bartla i w przeprowadzonych rozmowach usiłował nakłonić go do zatrzymania urzędu prezesa Rady ministrów. W dniu wczorajszego obiegła koła polityczne wiadomość, jakoby p. premier Bartel nie cofnął swej decyzji i że wobec tego ustąpienie jego jest ostatecznie postanowione.

Duże znaczenie przywiązywano do zwolnienia na wczoraj po południu posiedzenia Rady ministrów.

Gabinet istotnie zebrał się na naradę. Premier Bartel nie wziął udziału w tem posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem min. Składkowskiego i na którym załatwiono jedynie kilka terminowych spraw bieżących.

W godzinach wieczornych zjawia się pogłoska, jakoby p. Prezydent Mościcki odwiedził Marszałka Piłsudskiego w Generalnym Inspektoracie sił zbrojnych i odbył z nim rozmowę na temat przesilenia gabinetowego. Pogłosce tej z miarodajnej strony zaprzeczono.

Przyznano natomiast, iż p. Prezydent, który początkowo zamierzał dziś powrócić do Spały, postanowił przedłużyć swój pobyt w Warszawie. Wnioskują stad, że decyzja co do zmiany gabinetu jeszcze nie została i że jednakowoż oczekiwanej należy niebawem.

Za sprawę przysądzoną uznano, że można, że decyzja ustąpienia p. premiera Bartla jest nieudolna. Przeprowadzenie, przemeczenie tego meża stanu nie pozwala mu na swych barkach wytrzymywania dłuższej ciężaru sterowania nawą państwową w chwili gdy życie gospodarcze Polski wymaga wyjątkowo wysiłku energii i pracy Rządu.

Włosna przy 10 stopniach mrozu

PARYŻ. 4. 4. W szeregu prowincji francuskich zanotowano ponownie silny spadek temperatury.

W kollejach Strassburga i Bel-

fortu spadły śniegi, w Chalonsur Marne zanotowano mrozy, dochodzące do 10 stopni poniżej zera.

Amerykański doradca finansowy będzie czuwał nad finansami Grecji

ATENY 4.4. United Press dowiaduje się, że rząd grecki postanowił zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o przysłanie do Grecji doradcy finansowego.

któryby czuwał nad finansami państwa, o ile okaże się to potrzebne ze względu na pożyczkę amerykańską.

Morderstwo magnata śląskiego



Dwór w Janowicach, gdzie dokonano morderstwa hr. Stolberg Wernigerode. Na lewo są parterze (x) pokój, gdzie znaleziono trup grabieżcy.

Pozbawiony wszelkich godności duchownych był prałat Olszewski aresztowany na rozkaz Waldemarasa

KOWNO. 4. 4. Z polecenia Waldemarasa aresztowano b. prałata Olszewskiego, oskarżonego o zamordowanie nauczycielki, z którą miał podobno utrzymywać stosunki miłosne.

Aresztowanie poprzedziło po-

zbawienie Olszewskiego przez władzę kościelną wszelkich godności duchownych. Do czasu wyjaśnienia sprawy Olszewski nie może spełniać żadnych czynności kościelnych, ani nosić szat duchownych. (M-d).

Zwydeskie wojska rządu meksykańskiego tłumią powstanie na wszystkich frontach

NOWY JORK. 4. 4. Pierzchające z pod Jimenez wojska powstancze oparły się pod La Refor ma, gdzie po krótkiej walce

dały się wojskom rządowym. Walki w stanie Sonora zakończyły się również zwycięstwem wojsk rządowych.

Krwawy rozrachunek czerwonogwardzistów

MOSKWA 4.4. W pociągu pasażerskim, jadącym z Kurska do Moskwy, doszło do bójk między grupą czerwonogwardzistów a dwoma

czerwonogwardzistami-żydami. Gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu, obaj żydzi zostali z pociągu wyrzuceni.

Udaremniony zamach na pociąg

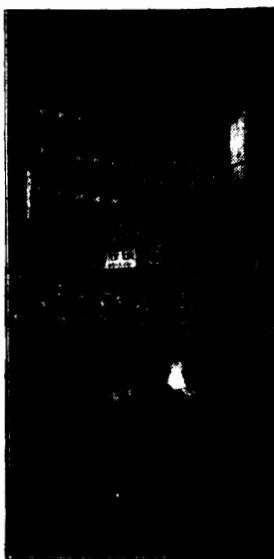
KATOWICE 4.4. — Tel. wł. — Na pociąg osobowy linii lokalnej Niedobycze — Rybnik jakaś zbrodnicza ręka usiłowała wykonać zamach i spowodować wykoślenie.

Na kilka minut przed nadejściem pociągu na trzecim kilometrze przed stacją Rybnik dróżnik znalazł na torze zapora kolejowa, używaną do zakłádania toru, która nie-

chybnie byłaby pociągnęła za sobą wykoślenie pociągu i straszną katastrofę.

Ustalono, że sprawca zamachu był kolejarz, gdyż za tem przemieszła użyty materiał z magazynów kolejowych i sposób umieszczenia zapory. Śledztwo jednak nie doprowadziło do ujęcia zbrodniarza.

Na wystawie kilimów polskich w Pradze



Posel Grzybowski i konsul Lubaczewski w otoczeniu urzędników naszych placówek zwiedzają polską wystawę, ciesząc się w stolicy Czechostowacji wielkimi powodzeniami.

Zamach Sowietów na skarb maltański

Wedrówka bezcennych relikwii z Malty przez Petersburg do Berlina

BERLIN 4.4. Rząd sowiecki postanowił wszcząć kroki celem zagarnięcia znajdującego się obecnie w posiadaniu emigrantów rosyjskich „skarbu maltańskiego”, do którego zgłaszają również pretensje banki i zakony rycerszy maltańskie.

Skarb maltański składa się z dwu skrzynek złotych, zawierających bezcenne relikwie: prawa dłoń Jana Chrzciciela, drzewo z Krzyża Chrystusa oraz obraz Matki Boskiej pendzla ewangelisty Łukasza.

Po zajęciu Malty przez Napoleona relikwie te przyznano carowi Pawłowi I wbrew protestom wapienskiemu. Corocznie wystawiano je na widok publiczny w katedrze petersburskiej.

Po przewrocie carowa wdowa uwiozła ze sobą skarb do Kopenhagi gdzie przed śmiercią wręczyła go córce Ksenii, która znów ze swej strony oddała relikwie maltańskie metropolicie Antoniuszowi.

Metropolita przewiózł skarb do Berlina i powierzył go swemu bratu biskupowi berlińskiemu Utechowowi.

Obecnie relikwie przechowywane są w krypcie nowowzniesionej cerkwi rosyjskiej w Berlinie przy Fehrbelnerplatz.

Wobec obawy zaciecia skarbu przez władze niemieckie na rzecz Sowietów, emigranci rosyjscy zamierzają przewieźć relikwie do Białogrodu.

Dymisja gabinetu w Austrii

Wskutek gwałtownych ataków socjalistycznych

WIEN 4.4. Gabinet ks. Seipla podał się dziś do dymisji, która prezydent Miklas przyjął, powierzając ustępującemu kanclerzowi tymczasowe sprawowanie agend.

Na posiedzeniu Rady ministrów złożył kanclerz Seipel oświadczenie, w którym podniósł, że przez nieustanną agitację nagromadzoną dużo nienawiści netylko przeciw osobie kanclerza, lecz także bez żadnego uzasadnienia przeciw jego stanowi i przeciw kościołowi. Aby odebrać argumenty tym, którzy uważają, jako osobę za przeszkodę rzeczowej pracy, zdecydował się kanclerz ustąpić, aby pozostawić

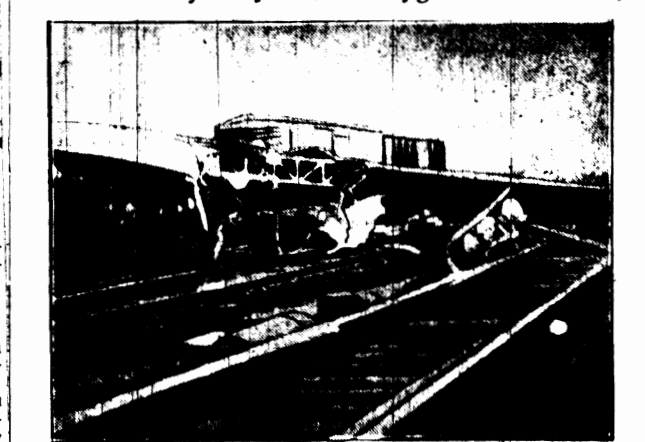
stronictwom możność pracy na rzecz państwa w inny sposób.

Przez oświadczeniu na wniosek wicekanclerza Hartleba wszyscy ministrowie również podali się do dymisji, ponieważ powody, przytoczone przez kanclerza, dotyczą całego rządu.

W kolach politycznych sadzą, że dymisja gabinetu wyszła z inicjatywy osobistej kanclerza i że rzeczywistych powodów obecnie nie było.

Pogłoska o koalicji między partią chrześcijańską a socjalno-demokratyczną uważane są za prawdopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował politykę ks. Seipła.

14 osób ofiarą katastrofy samolotowej



Wielki samolot osobowy, wiozący 14 osób, spadł na tor kolejowy, koło New Jersey (U.S.A.). Jest to największa katastrofa, jaka zdarzyła się w Stanach Zjednoczonych. • przyczyną jej szukać należy w nagłym padnięciu wiatru, który wytracił z równowagi samolot, zbliżający się do lotniska.

Zabalsamowana mumja i skłócona twierdza drapieżnych kondotjerów

Dwunasty mija rok odkąd oligarchia bolszewicka, opanowana Rosję, zasiadła na Kremlu moskiewskim.

Na zewnątrz, dla opinii europejskiej, oligarchia ta podtrzymała fikcję niezmienności swych rządów. Najstarym z nich jest jednak usiłowanie nie mogące przetrwać faktu, że komunisty dzisiejszy jest już tylko zabalsamowana mumja swojej własnej „bohater-skiej” przeszłości.

Spójrzmy wstecz na dzieje rządów bolszewickich, a przekonamy się, że ich droga dziejowa usiłania jest grzmiącą i zwlokami grzmiącą, to zwlokami nietylko ich przeciwników i ofiar, ale przede wszystkim ich własnych ideałów i własnych ludzi.

Revolucja rosyjska, jeśli chodzi o pozostawienie swych władców, okazała się Mołochem najmniej okrutnym od wielkiej Rewolucji Francuskiej.

W okresie dziesięcioletnim złożyła w grobowcu Lenina i wygnana na tulaćwa Trockiego, pozrebała Swierdłowa i Dzierżyńskiego, Frunzego, Krassinę i Joffego; skazała na zesłanie do Syberji Rakowskiego, Radka Smilgę i Preobrażenskigo. Do tej liczby umarłych lub skazanych, dodać należy jeszcze dłuższy poczet tych, którzy, jak Zinowiew, Kamieniew i Sokolnikow, przeżyją obecnie w obozach izolacyjnej „kwantantynie politycznej”.

Cały poczet pierwszoplanowych osobistości, z którymi utożsamiano dusze i rozmach bolszewizmu przed laty 10 ciu, zeszedł już do grobu lub rozpro-

szył się po szlakach wygnania, kaźni lub tulaćwa.

Naczelny organem ustroju sowieckiego po dawnemu pozostaje Politbiuro — polityczny rząd partii komunistycznej — ale wewnątrz tego organu siedzą ludzie nowi: obok Stalina, który ma głos rozstrzygający — zasiadają tam: Rykow, Bucharin, Tomski, Woroszyłow, Kalinin, Mołotow, Kulbyszew i Rudzutak.

Trzej ostatni stanowią posłuszne narzędzia w rękach despotycznego Stalina.

Stalin jest faktycznym samowładcą Rosji dzisiejszej — nie myla się ci, którzy twierdzą, że obszar zwłoki. Jaka rozporządza ten „samodzierzca”, przekracza niewiele potęgę dawnych absolutnych cesarzy, ale i te, która posiadała w swoim czasie Lenin.

Stara gwardja komunistyczna, wzmierając lub krusząc, wnosi wraz z sobą ostatnie hamulce, jak kępować mogły dyktaturę krwawego Gruzina, w którego osobie wcielił się jakobyby sam miświcy los dziejowy, aby za podbój i ujarzmienie przez Rosjan ziem gruzińskiej, wrócić w otchłań najstraszniejszej niewoli całej imperjum cesarstwa!

Stalin zajął postępek Lenina ale oczywiście zastąpił go nie zdołał: zbywa mu na bezwzględnej sile determinacji, na autorytecie i na zachwalstwie, bez których niepodobna panować nad wzburzoną odmetami Rosją. Wraz z rozpraszaniem tej mistycznej atmosfery, która ogarniała bolszewizm w jego początkowym okresie, oligarchia mo-

skiejska utraciła swój główny ołtarz i swój walny posterunek. Masy rosyjskie postradały wiarę we władców komunistycznych, gdyż utopiły charakter komunizmu, w miarę wyrastania trudności gospodarczych, staje się oczywistością, nawet dla fanatyków.

Z drugiej strony, walka wewnętrzna w samym obrębie partii komunistycznej, walka polegająca się za pomocą wzajemnych oskarżeń i wykłami, zachwiała powagę przewodźców i

skompromitowała nieomylnością władców.

Kreml, który przed kilku jeszcze laty mógł być uważany za fanatycznie kuźnię komunizmu, dziś, w oczach szerokiej masy rosyjskiej coraz wlotocniej uchodzi zaczynając za skłóconą twierdzę, w której drapieżni kondotjerzy skaczą sobie do oczu o skrwawione strzepy władzy, dające możność bezgranicznego uciśku i zdręstwa.

A. Ł.

Produkcja cukru rośnie ale niema z nim co robić 288.500 ton

Trzeba będzie za bezcen sprzedać zagranicą

Ogłoszono urzędowe wyniki tegorocznej kampanii cukrowej. Na 160 cukrowni jakie posiada Polska czynnych było 71 cukrowni na terenie całego kraju. Cukrownie wyrobiły 43,9 milionów kwintali (= 100 kg), buraków zebranych z 285,345 hektarów plantacji. Średni zbiór wypadł po 186,5 kwintala z hektara.

Zaznaczyć należy wielką różnicę zbiorów w połańskim i pomorskim, gdzie wynosiły one po 221 i kwintala z hektara i na plantacjach innych ziem Polski, które dawały w r. b. zaledwie po 156,3 kwintala z hektara.

wyniosła 672,000 ton. Z sumy tej 57 proc. czyli 383,500 ton przeznaczono na spóżywanie w kraju, reszta — 43 proc., — 288,500 ton trzeba będzie wywieźć lub zużyć w kraju w jakis inny sposób.

W roku zeszłym na eksport przeznaczono tylko 29 proc. produkcji.

Z powyższego zestawienia widać, że sytuacja w przemyśle cukrowniczym w r. b. pogorszyła się tem bardziej, że ceny cukru buraczanego wskutek ostrej konkurencji cukru trzcinowego obniżyły się znacznie.

Zachodzi więc obawa czy przy myśli cukrowniczy zdoła wywiązać się z zobowiązań względem plantatorów buraczanych

Niepomyślna sytuacja na Bałtyku Gęsta kra uniemożliwia żeglugę przybrzeżną i połów ryb

Zaledwie piąta część kutrów rybackich pracuje na morzu

GDYNIA 4.4. Sytuacja na Bałtyku jest w dalszym ciągu niepomyślna. Żegluga dla małych statków jest ciągle niebezpieczna, ponieważ pełne morze pokryte jest gęstą kra, zająca się w wielu wypadkach w niebezpieczne dla załogi okrętów górki lodowe.

Sytuacji na Bałtyku, część kutrów rybackich pracuje już przy połowach w pobliżu brzegów.

Srogi bój na szachownicy o srebrny puchar Marszałka Piłsudskiego

KATOWICE 4.4. Jutro dnia 5 b. mies. rozpocznie się w sali hotelu Reden w Królewskiej Hucie ogólnopolski turniej szachowy, odbywający się pod patronatem Marszałka Piłsudskiego.

o srebrny puchar ofiarowany przez Marszałka.

Czame chmury nad słoneczną krajną Groża okupacji francuskiej w Monaco

BERLIN 4.4. Polityczny kryzys, przeżywany przez księstwo Monaco zaostriżył się ostatnio tak dalece, iż lipcu temu państwu zagrozało niebezpieczeństwo utraty samodzielności.

nie był w stanie utrzymać w mocy obowiązującej konstytucji. Jeśli więc wrzenie wśród poddanych księcia Ludwika nie ustanie, Francja będzie musiała zarządzić wojskową okupację Monaco.

Wyrok na faszystów czeskich za namord na sędzię gen. Gajdy

PRAGA 4.4. Zapadł tu wyrok w drugim procesie przeciw faszystom, sprawcom napadu, dokonanego przed dwoma laty na sędzię, który jakoby miał u siebie akta sprawy gen. Gajdy.

to skazanych na 3-4 miesięcy ciężkiego więzienia, 6-ciu zaś uwięzionymi.

Co wróża gwiazdy na dzień 5 kwietnia Mniej pomyślny dzień dla załatwiania spraw urzędowych i stosunków z obcymi

Dzień dzisiejszy przynosi zainteresowanie sztuką, życiem umysłowym, chęć poprawy warunków swej egzystencji i wypłynięcia na swe otoczenie. Potęguje zamiłowanie do studiowania natury ludzkiej i przynosi ideał humanitarne i demokratyczne.

nieporozumienia, bo szybko mijają. Godziny wieczorne przynoszą lepszy nastrój i zainteresowanie towarzyskie, co zwłaszcza silniej przejawia się w godz. 20 — 22-ciu. Po godz. 22-ciu może się dać odezwać pewne podrażnienie. Dziecko dzień indolentne — usposobienie pokojowe, indolentne, towarzyskie — wyróżni się swymi zdolnościami artystycznymi i może osiągnąć uznanie.

PEŁNA TABELA Wczorajsze ciągnięcia loterii

WARSAWA 4.4. ZŁ. 5.000 na nr.: 828 173750. ZŁ. 15.000 na n-ry: 127366 165034. ZŁ. 3.000 na n-ry: 37886 5446-0625 153009 164427.

ZŁ. 2.000 na n-ry: 12767 58998-7245 78142 92076 97088 103450. ZŁ. 1.000 na n-ry: 33439 43013-72043 76375 80329 102913 107901-113694 134980 136049 140893 162529-160000 na n-ry: 22198 24231 42411.

Po 250 zł. 185 301 358 436 502 536 678 710 775 810-553 892 977 1070 1073 159 166 217 417-125 452 525 655 758 544 672 2165-145 152 206 334 492 601 621 688 715-721 749 791 3050 222 248 398 530-675 697 788 811 817 953 988 4118-267 364 397 488 528 611 706 821 883-909 5042 157 233 319 475 556 590-642 784 955 969 992 6193 336 462-468 491 552 612 626 693 703 783 809-835 877 898 916 995 7007 071 105-165 280 473 650 687 795 860 910 915-946 955 994 8085 252 286 414 422-506 580 652 666 686 845 889 905-904 945 9015 019 032 109 123 150-180 217 299 329 353 357 429 510 587-692 734 741 790 792 811 882.

10000 1000 303 341 424 425 570 578-643 827 902 906 997 101031 032 223 317-322 369 609 776 965 102037 394 488 497-558 571 680 698 788 893 962 103041 153-360 418 435 554 714 771 944 104015 350-350 308 328 391 854 894 944 105021 132-156 300 329 471 517 661 672 694 695 811-869 106013 055 190 199 411 467 472 618-693 752 926 102741 401 461 482 532 554-672 702 836 915 940 981 104951 094 111-240 258 437 648 714 929 100005 083 168-177 193 218 240 292 456 505 58-606-100 732 744 815 820 997.

100000 335 358 413 656 763 111115-204 252 428 462 507 559 754 757 941-112057 085 211 252 733 320 403 411-512 573 794 890 113032 016 050 052-150 229 232 382 415 114484 493 579-514 744 804 847 115043 065 332 328-137 442 550 574 618 649 816 869 914-116027 076 141 375 381 688 701 911-960 117005 233 268 298 327 334 359-399 417 491 768 946 118094 132 198-241 354 372 599 763 821 841 917-119141 158 504 512 818 843 864 920 954.

120144 181 212 218 231 320 346 613-675 732 744 776 966 967 121119 222 231-256 349 454 466 507 708 815 899 920-120232 025 039 147 186 200 444 547 622-703 706 832 010 123183 740 760 801 866-774 976 124145 446 467 694 659 677 716-733 125016 180 243 246 412 631 738-126316 338 348 551 501 746 127024 025-88 250 527 538 857 881 860 902 126043-901 146 265 342 428 434 437 522 701-761 971 1260003 606 664 767 893 943 991-130053 041 144 252 334 370 412 478-579 591 898 614 657 715 748 773 310212-584 117 153 277 290 446 528 549 764 803-867 968 132130 306 321 482 723 133862-983 343 496 567 644 646 699 757 764 848-966 974 998 134096 276 407 459 569 624-759 764 801 816 840 909 135056 158 169-727 318 404 579 664 700 711 741 765-136064 153 210 260 271 493 339 797 813-137021 073 196 246 276 304 338 515 533-587 657 672 870 968 138074 126 216 239-280 270 524 586 635 801 824 911 950-139085 148 193 235 286 460 531 573 814 977.

140073 344 389 390 393 408 432 452-515 832 841 141029 196 245 407 425-530 683 942 142032 065 132 223 406-515 433 474 819 983 143020 221 283-333 790 820 879 887 925 962 994 984-942056 156 192 497 625 664 723 744-982051 145261 256 320 883 917 545-593 666 819 834 146039 051 184 494-621 695 786 801 803 899 992 147055-966 151 334 405 466 561 621 743-148073 583 718 969 980 149071 140-157 235 252 317 368 664 840.

GIEŁDA

Warszawa 4.4. Berlin 211 48 (Gdańsk 173 06 Belgja 133 84 Holandia 357 30 Londyn 43 27 55)

2.000 chłopów chińskich pędzonych głodem na mord i rabunek padło pod ogniem karabinowym i ostrzami noży mieszkańców

PEKIN, 4.4. Misjonarz, który przybył tu z prowincji Honan opowiada o strasznym napadzie bandytów na miasto Tanzhobien, który niezwykłością swoją przewyższa zwykle tego rodzaju wypadki w Chinach.

2.000 bandytów, prawdopodobnie chłopów głodem pędzonych do miasta w poszukiwaniu żywności, napadło na Tanzhobien w chwili, kiedy garnizon bawił na dłuższych ćwiczeniach poza granicami miasta. W czasie rabowania i mordowania mieszkańców nadbiegły oddziały wojskowe, zawiadomione o napa-

dzie. Wojsko otoczyło miasto, zamknęło wyłoty ulic karabinami maszynowymi i rozpoczęło mordery czy ogień przeciwko bandytom. Mieszkańcy przyłączyli się do akcji wojska i nożami dobijali rannych.

Zaden z bandytów nie uszedł z życiem. (UP).

GEN. LE ROND na czele stoczni gdańskie!

GDANSK 4.4. General Le Rond który niedawno wszedł do rady nadzorczej stoczni gdańskiej, zostaje obecnie przewodniczącym tej rady

Stanowisko syndykату dziennikarzy wobec zatargu w firmie „Gebethner i Wolff”

Otrzymałmśmy następujący komunikat: Dnia 3 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich specjalnie poświęcone sprawie bezprzekładnego pod względem formy wypowiedzenia pracy przez firmę „Gebethner i Wolff”, redaktorowi „Tygodnika Ilustrowanego” p. Dzidyszawowi Debielskiemu po przeszło 30-letniej stałej współpracy, w tym 17

latkach na stanowisku naczelnego redaktora.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich postanowił jednomyślnie wystosować do p. red. Dzidyszaw Debielskiego pismo z wyrażeniem solidarności koleżeńskich oraz porozumieć się z Związkiem zawodowym literatów, celem podjęcia dalszych wspólnych kroków w tej sprawie.

Dziecko ma głos! w sprawie swego zdrowia

WARSAWA 4.4. — Co zamierzasz czynić, aby mieć zdrowie?..

Taki temat pod koniec ubiegłego roku szkolnego zadano jednocześnie dzieciom najwyższej klasy wszystkich szkół powszechnych w Londynie.

Dziesięć ankiet potraktowały niezwykle poważnie.

WINISZYMIEY

Dzisiaj: Wincentemu. Jutro: Wilhelmowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSAWA. (Dług fall 1395 metr). Godz. 11 m. 56: Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat lotniczo — meteorologiczny. G. 12 m. 10: Koncert z płyt gramofonowych. G. 13: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. G. 14 m. 25: „Rozkwit Holandji” w w. XVII” — wykład dla maturzystów prof. Z. Dentera. G. 15 m. 10: Przegląd wydawnictw periodycznych omówił prof. H. Mościcki. G. 15 m. 35: Aktualja. G. 15 m. 50: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17: „Niebo w kwietniu” (plenietody) — odczyt prof. J. Gadowskiego. G. 17 m. 55: Koncert orkiestry mandolinistów. G. 19 m. 10: „Głół głowy” — odczyt dr. St. Kopszyńskiego. G. 19 m. 56: Sygnal czasu. G. 20: Pogadanka muzyczna wżgl. p. K. Strogomier. G. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z „Ilhamonu”.

Obrzydła większość orzekła: — Ani alkoholu, ani papierosów, zato sport i higiena!

Najwybitniejszą odpowiedź spe- cjalnie w tym celu powołany komitet wydał w pięknej broszurze, zaopatrzonej popularnie napisanym wstępem, w którym właśnie to wszystko, co jest związane z racjonalną konserwacją życia, było, należycie wyłożone.

Broszurę otrzymały szkoły wшы skie dziesiątki szkół powszechnych. W ten sposób w Anglii — gdzie kultura dziecka, jego zdrowie i fizyczna żyłowa stanowią najkapitałniejsze zagadnienie społeczne — wdraża się „obywatela — dziecko do należytej pieczy swego zdrowia.

Coś podobnego pod koniec bieżącego roku szkolnego odbędzie się we wszystkich naszych stołecznych szkołach powszechnych.

Oto z inicjatywy warszawskiej Szkoły Higieny, powstał dzięki fundacji Rockefeller'a, wkrótce będzie powołany specjalny komitet, który zorganizuje konkurs na wypracowanie z dziedziny zdrowia i terencje szkół powszechnych w Warszawie.

Najwybitniejszą odpowiedź będą nagrodzone i drukowane w specjalnej broszurze.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na te cele asygnowało już 1000 złotych.

Kradzież 3 milionów w fantastycznych okolicznościach

w obecności właściciela sklepu i personelu

W Brukseli, przy jednej z najdłuższych ulic, mianowicie przy Boulevard de Waterloo, znajduje się wielki sklep jubilerski Coosemansa. Owoż ten sklep okradziono w sobotę, dn. 30 marca, w okolicznościach, które przechodzą nieprawdopodobnie różnym romansów kryminalnych.

Mianowicie zamknięto właściciel dla publiczności, a właściciel, wraz ze swoim personelem, zabierał kosztowności z wystaw i z szafek w sklepie, składał je do potężnej szkatuły, aby złożyć je w bezpiecznym skarbcu. W ten sposób w szkatule znalazło się klejnotów za 3 miliony.

W chwili, kiedy jubilerzy stali już przed kasa staowa skarbcza i chcieli ją otworzyć, nagle w całym lokalu zgasło światło elektryczne i tylko słyszano się, że jacyś ludzie kręcą się po pokojach.

Trwało to krótka chwila, bo wnet jubiler zapalił zapalniczkę, ale pociągnął tylko, aby przy jej blasku światła stwierdzić, że szkatuła zniknęła.

Jubiler wypadł na ulicę, zaalarmował policję, która jednakże tyle tylko doszła, że sprawca, w niewiadomy sposób, jeszcze za dnia dostał się do skarbcza. I w odpowiedniej chwili przeciał on sam, czy jego jakiś pomocnik, przewoły elektryczne.

To już jest drugie włamanie, któremu uległ ten sam jubiler. Przy pierwszym, dokonaniem w przerwie obiadowej, skradziono

kosztowności na 7 milionów franków, a wtedy podejrzewano o współdziałanie berlińskiego Rosjanina, rzekomego wynalazcę, nie jakiego Dżunkowskiego, ale go uwolniono dla braku dowodów.

Kradzież ta zwraca uwagę tym bardziej, że znalazła odpowiednik w jeszcze może śmielszej kradzieży, której dokonano tego samego dnia w Paryżu.

Mianowicie w południe, właścicielka sklepu jubilerskiego przy bulwarze Hausmanna, 65-letnia pani Lilise, wraz ze swoją córką Dorą otworzyła sklep i zamierzała właśnie rozłożyć klejnoty, wartości półtora miliona franków, przymieszane w szarej, dużej torbie. Pani Lilise odeszła, aby zatelefonować gdzieś z pobliskiej stacji, a w tej chwili wpadł do sklepu jakiś człowiek z tumanem, liczący w tej chwili przechodniów, bez słowa rzucił się na starszą damę, zblokował jej głowę wedle reguł amerykańskich, a kiedy zwała się bezwładna na ziemię, porwał torbę i zniknął bez śladu.

Pani Lilise dowlokła się do drzwi, a w tej chwili powróciła jej córka, w której ramiona starszuszka padła zemdloną.

Jedynym zaś śladem po napaśniku były ostatnie, przed stracieniem przytomności, słowa obrabowanej i pobitej: „To był mały blondynek!”

I ten sklep również od r. 1916 trzęci już raz ulega okradzeniu, wskutek czego żadne Towarzystwo nie chciało się podjąć jego ubezpieczenia od kradzieży.

Nowa ofiara „hotelu samobójców” z powodu zawiedzionej miłości

PRZEMYŚL 4.4. W hotelu „Victoria” w Przemyślu ponemil samobójstwo wystrzałem z rewolweru 23-letni stażnik graniczny Jakob Jelen. Powodem samobójstwa ma być zawiedzona miłość.

Ucieczka fałszerza z niemieckiego więzienia po drabince sznurowej z 4-go piętra

BYTOM 4.4. — Tel. wł. — Z więzienia w Klekowie na niemieckim Śląsku zbiegł odsiadujący tam karę 3-letniego więzienia 29-letni Jan Kirsznik, b. student uniwersytetu wrocławskiego, skazany w ubiegłym roku we Wrocławiu za fałszowanie niemieckich monet obieguwych i bilonu.

Do dostarczonej mu przez kogoś drabince sznurowej wydostał się on na zewnątrz, przepiłowałszy przednie kraty okienna celi na 4-em piętrze.

Ponieważ Kirsznik ma krewnych w Katowicach, istnieje przypuszczenie, że rannym pociągami wyjechał on do Katowic. Policja nie miecka zwróciła się do władz polskich o zarządzenie pościgu za zbiegiem

SPÓLNICY DO ZBRODNI, RYWALE W MIŁOŚCI

Sądowy obrazek moralności złodziejskiej

WARSZAWA 4.4. Zawodowi złodzieje mają — jak wszyscy inni śmiertelnicy — swoje sprawy sercowe, a w pospolitej kradzieży mieszkaniowej tkwi nieraz pierwiastek romantyczny.

O zakulisowych historiach świata kryminalnego dowiedzieliśmy się z rozpatrzonego wczoraj przez warszawski sąd okręgowy procesu przeciw zawodowym złodziejom Bolesławowi Gertrudziakowi i Janowi Sandomierskiemu.

Przedmiotem sprawy była kradzież u inż. Weteski.

W pewnej chwili przez otwarte okno zaczęły spadać na ziemię fa-

PORTRET DAMY



obraz Czesława Kiriało wystawiony w Zachęcie warszawskiej.

Narty bez śniegu



Pierwszy start tego oryginalnego wyszku odbył się w Paryżu przy liczny udziałem zawodników i wielkim zainteresowaniem publicznością.

Dwunastoletni syn mścicielem śmierci rodziców

Prohibicyjna tragedia amerykańska

Niema dnia, aby bezwzględnie stosowany zakaz alkoholów nie wywoływał krwawych dramatów w Stanach Zjednoczonych.

O najświetszym donoszą dzienniki angielskie z miejscowości Aurora w Stanie Illinois. Mianowicie agenci prohibicyjni wdarli się do tamtejszego farmera, niejakiego Kinga, podejrzewając, że ma w domu zakazaną napoję. I rzeczywiście w tej chwili na stole Kinga znajdowało się wino.

King jednak, czy to oburzony nagle najciem, czy czując się w prawie, z rewolwerem w ręku poprosił ich, aby się wycisnęli. W odpowiedniej padły strzały, które położyły Kinga trupem, a kiedy żona jego rzuciła się z płaczem na zawłki męża i ją tak zastrzelono.

Świadek tego zajścia, dwunastoletni synek Kingów, pochwylił ojcowski karabin ze ściany i

celnym strzałem zranił ciężko przewodniczącego policji wyprawy, następnie szeryfa Roya, poczem agenci prohibicyjni uciekli, wypiwszy jednak w pośpiechu wino, znalezione na stole.

Przypuszczenie, że King może się czuć w prawie, opiera się na tem, że ustawa prohibicyjna robi dla farmerów wyjątek co do nabójów, wyrabianych z ich własnych owoców. Ten przepis wyzyskał swego czasu pewien poseł do Kongresu, przeciwnik prohibicji, do zabawnego kawału.

Mieszkając w samym środku Chicago, okna parterowe pozostawiał malowaniemi głowami krów, komi i świni, tworzącymi dekoracje staenna, do wierzb w ogrodzie poprzywazywał gruszkę, do świerków jabłka, a winogrona do topoli i oświadczywszy, że dom jego jest farma, a on farmerem, urządzał pijąckie orgie u siebie.

Kwietniowa podróż powietrzna wśród zawiei śnieżnej

Pomimo niezwykłych trudności atmosferycznych samolot punktualnie przybył do Warszawy

WARSZAWA 4.4.

Pasażerowie samolotu Junkersa który wczoraj o godz. 9 rano wylądował z lotniska lwowskiego mieli podróż emocjonującą.

Lot odbywał się bowiem w warunkach trudnych atmosferycznych. Samolot wbił się w górę wśród śnieżycy a przez całą prawie drogę musiał walczyć z zawieją śnieżną i prądami powietrznymi. Pomimo to przybył do Warszawy punktualnie, o godz. 12-tej w południe.

— Często jeździ samolotem — opowiadał jeden z pasażerów — a

le takiej jazdy nie pamiętam. Rzuciłoby nam się, co w te to w tamta stronę. Wyskakiwałem z fotelu w górę jak balonik gumowy, aby za chwilę opaść całym ciężarem. Szczególnie ciężkie momenty były kolo Rawy Ruskiej i Lublina. Pilot jednakowoż tak świetnie panował nad aparatem, że tak ciężka i przytomność usmysła i pewność orientował się w sytuacji, że ani na chwile pomimo niezwykłych wstrząsów nie tracił mi pełnego zaufania, że dojedziemy na miejsce bezpiecznie...

I tak się też stało.

Katastrofa samochodowa pod Tczewem 1 osoba zabiła, 5 ciężko rannych

BYDGOSZCZ, 4. 4. Na szosie między Szubinem a Tczewem wydarzyła się wczoraj katastrofa za samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby i

ciężkie obrażenia 5 osób. W pewnej chwili szofer samochodu osobowego stracił panowanie nad kierownicą i w pełnym pedzie wjechał na drzewo przydrożne.

Właściciel samochodu Beiford zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala wskutek odniesionych ran. Trzej jego synowie, żona oraz szofer odnieśli ciężkie obrażenia

tra, ubrania, stopy garderoby i cały ładunek zasobnych szaf inżyniera.

Po chwili trzej obladowani jak muły złodzieje ruszyli do odwrotu z pod obrabionego mieszkania.

Traf zrzucił, że przechodził wówczas ulica dzielnicy obywatel p. Aleksander Reich, który bez namysłu rzucił się w pogoń za rabusiaimi. Dogonił ostatniego z nich i zatrzymał. Pozostali dwaj złodzieje porzucili znaczną część hupu i zbiegli.

Ujętym okazał się Bolesław Gertrudziak, osobistość znana i głośna.

W czasie pobytu oskarżonego w więzieniu i dochodzenia, prowadzonego przez sędziego śledczego, władze więzienne przejęły „grups”, w którym Gertrudziak pisze o jako o swym współniku w kradzieży na ul. Lwowskiej, Sandomierskiego aresztowanego.

Obaj zasiadli wczoraj na ławie oskarżonych. Gertrudziak, pytany czy przyznaje się do winy, oświadczył:

Tak przyznaję się do tej kradzieży, ale Sandomierski jest niewinny. „Kapowałam” (co w gwarze złodziejskiej znaczy: wskazywałem, denuncjowałem) na niego umyślnie. Bo wszystko to poszło o jedną Staśkę.

moja narzeczoną. Tego wieczoru właśnie jak poszedłem na „robotę” na Lwowską, były moje zaręczyny. I właśnie dlatego mnie złapał, bo po zaręczynach byłem pijany. Gdyby nie to! oho! nie daliśmy się zapać!

— Poszedłem do więzienia, a tam po jakimś czasie dochodzi wiadomość, że z moją Staśką „kombinuje” Sandomierski. Wszyscy koledzy strasznie się zawzieli, bo jakże? Ja tu w więzieniu, a ona z drugim? Wlec złożyłby sad na Sandomierskiego.

Sąd koleżeński postanowił, żebym ja za to na Sandomierskiego umyślnie „kapował”. Ale on do tej sprawy nie ma nic. Mówię to teraz prawdziwie, bo wszystko, co opowiadał o Staśce i o nim, okazało się nieprawdą.

Sąd pod przewodnictwem prezesa Laskowskiego dał całkowitą wiarę złodziejowi i skazując go na 4 lata ciężkiego więzienia, jednocześnie Sandomierskiego uniewinnił.

Bokser Tunney zabił byka na hiszpańskiej arenie

na hiszpańskiej arenie

Dziwiono się powszechnie, dlaczego słynny bokser amerykański Gene Tunney, zdobywca tytułu mistrza światowego w boksie ciężkiej wagi, pogromca poprzedniego mistrza, Dempseya, wycofał się z bokserstwa.

Teraz pokazało się dopiero, że Tunneyowi za mało było mieć tytułu mistrza świata i postanowił spróbować swej siły na bykach i właśnie w ubiegły czwartek, dn. 28 marca odniósł triumf na tradycyjnej walce byków w Hiszpanji w historycznym mieście Sevilla.

Naturalnie, że Tunney nie jest tak zarozumiały, aby sądził, że na byka dosięgdzie jego pięści. Zapisał się owszem na ucznia słynnego torreadora, Albageny i uczył się u niego pilnie we władaniu szpada toledańskiego. Wreszcie poczuł się na siłach i we czwartek wystąpił wraz ze swoim mistrzem, na arenie, przed najdostojniejszą publicznością hiszpańską i cudzoziemską.

Kapelusz-turban



Święci obecnie wielkie tryumfy nad brzegami Sekawny

Wielka wojna dwu kobiet o jedną linię autobusową

WARSZAWA 4.4. Kokosowe Interesy obiecywała sobie z nastaniem wiosny p. Franciszka Szkatulnicza, właścicielka dwu autobusów, kursujących między Babicami a Warszawą.

Jednak złość i zawiść ludzka pokrzyżowała te plany.

Oto druga dama z Babic, p. Antonina Skorupkowa postanowiła otworzyć konkurencyjną linię autobusową!

Mało, że otworzyła konkurencyjną na linię, ale „podmówiła” p. Szkatulniczkę szofera. I to właśnie tego lepszego...

P. Szkatulniczowa przeboleła ten cios, konkurentka jednak nie potrzebowała w środkach. Postanowiła rywalkę zgnieść do ostatka.

Właścicielka pierwszej linii zgodziła już nowego kierowcę, zacięła zęby i postanowiła walczyć

Obaj szoferzy p. Szkatulniczowej udali się do garażu, by przygotować maszyny do drogi.

Oba samochody znaleźli niezgodnie do wyjazdu! Obie maszyny były podstępnie unieruchomione!

Przy jednym woze brakowało opony zginęła również opona zapasowa; przy drugim poprzeczna była kable elektryczne.

— To dzieło Skorupkowej! Tego już za dużo—zawołała poruszona do żywego właścicielka unieruchomionych autobusów i złożyła sążnisty raport w policji.

Wdrożono dochodzenie. Opony znaleziono. Jednak p. Skorupkowa robi miłe niewinna, dziwiwna i... o niczym nie wie.

W Babicach wre. Kumaszkł zapomniały chwilowo o wadach przy ogólnie i o niczym innym obecnie nie mogą mówić, jak o poprzecznych kablach i zdzietych oponach.

Mężczyźni trzymają się z większą rezerwą. Mniej mówią, ale i oni z ogromną ciekawością czekają na wynik tej autobusowo - kobiecej wojny.

Kamienna głowa Iwa zraniła śmiertelnie woźnicę

BERLIN, 4. 4. Prawdopodobnie w następstwie długotrwałych mrozów oderwała się na jednej ze średniowiecznych budowli w Halberstadt kamienna głowa Iwa, która od kilkuset lat upiększała gmach.

Głowa spadła na przechodzącego właśnie woźnicę browaru, który zmarł wskutek dwukrotnego złamania czaszki.

Poważne rany odniósł również jego towarzyszy

Burmistrz — włamywacz i podpalacz w państwie dobrych obyczajów i bojaźni Bożej

BERLIN 4.4. — Tel. wł. — Ustawiczne włamania rabunkowe i pożary w ratuszu miasteczka Westeregeli skłoniły policję do zajęcia się wyśledzeniem tajemniczego zbrodniarza.

Po żmudnym śledztwie aresztowano burmistrza Kötzkiego, który

80.000 dolarów i 20.000 złotych w wekslach skradli włamywacze z kasy ogniotrwalej

Zapomnieli zabrać gotówkę

LWÓW, 4. 4. Nieznani sprawcy włamali się do biura centralnego żydowskiego komitetu ratunkowego, gdzie rozbili kasę ogniotrwale, zabierając weksle na 80.000 dolarów i 20.000 złotych. Prawdopodobnie przez prze-

szawski sąd okręgowy procesu przeciw zawodowym złodziejom Bolesławowi Gertrudziakowi i Janowi Sandomierskiemu.

Przedmiotem sprawy była kradzież u inż. Weteski.

W pewnej chwili przez otwarte okno zaczęły spadać na ziemię fa-

Sterowiec z metalu



po raz pierwszy opuszcza hangar w Kalifornji (Ameryka Północna).

W Gdyni bezrobocie Ostrzeżenie przed wyjazdem za praca

Władze miejskie Gdyni ogłosiły ostrzeżenie do robotników w całej Polsce, aby nie przyjeżdżali do Gdyni, gdyż nie znajdują tam żadnego zatrudnienia.

W Gdyni znajduje się już około 2.500 bezrobotnych



Oryginalny kapelusz z pletnia i aksamitu, ściśle przylega do twarzy — jak każda obecna moda wiosenne

Na fundusz dyspozycyjny

MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Białostok 2 - droga dobrowolnych składek zebrali złotych 50 na fundusz dyspozycyjny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W trosce o zapewnienie robotnikom bezpieczeństwa pracy.

W tych dniach Sąd Pracy na wniosek Inspektora Pracy 32 Obwodu rozpoznawał sprawę Wolfa Szlachtera, oskarżonego z art. 29 Rozp. Prez. Rzplitej. Z wniosku Inspektora Pracy wynika, że fabrykant Szlachter nie wykonał zarządzeń Inspektora, zmierzających do zapewnienia robotnikom bezpieczeństwa pracy. Po wysłuchaniu stron sąd ogłosił wyrok, zasądzając o Wolfa Szlachtera na grzywnę zł. 300 oraz obowiązujący go do usunięcia wadliwości technicznych fabryki.

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Ministerstwo dla Handlu i Przemysłu przeznaczyło dla Centrali Związku drobnych kupców żydowskich dwa mandaty do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Na odbytym w tych dniach zjeździe delegatów związku w Warszawie, wybrano na członków Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Felmana z Brześcia i p. Smuszkinę z Wilna.

Unifikacja przepisów dla zakładów przemysłowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje obecnie projekt nowych, jednolitych przepisów, zawierających warunki techniczne, na zasadzie których udzielane będą przez władze przemysłowe pozwolenia na urządzenia zakładów przemysłowych. Dotychczas Ministerstwo opracowało już projekt przepisów dla fabryk włókienniczych i t. p.

Ruch w przemyśle.

W dniu 3 b.m. uruchomiono fabrykę dykt C.D. i B. Maliniaków, Białostoczańska 32. Fabryka będzie czynna 5 razy w tygodniu. Do pracy przystąpiło 20 robotników. W tych dniach z powodu braku zamówień stanęła przedzalnia B. Szwarca, Poleska 2. Bez pracy pozostało 30 robotników.

Ubiory reprezentacyjne w sądownictwie

Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o ubiorach reprezentacyjnych w sądach. Przepisy te określają wygląd tog i beretów sędziów i prokuratorów. Kolor ubiorów będzie zasadniczo czarny, różnić się jednak będzie kolorem wypuszczeń. W bieżącym roku budżetowym ubiory reprezentacyjne z powodu braku funduszy otrzyma jedynie Sąd Najwyższy.

Mechaniczna piekarnia zabiega o pożyczkę...

Dowiadujemy się, że białostocka mechaniczna piekarnia Antoniego Łukasiewicza zwróciła się do Min. Spraw Wewnętrznych z prośbą o udzielenie pożyczki jako kapitału obrotowego w wysokości zł. 120.000.

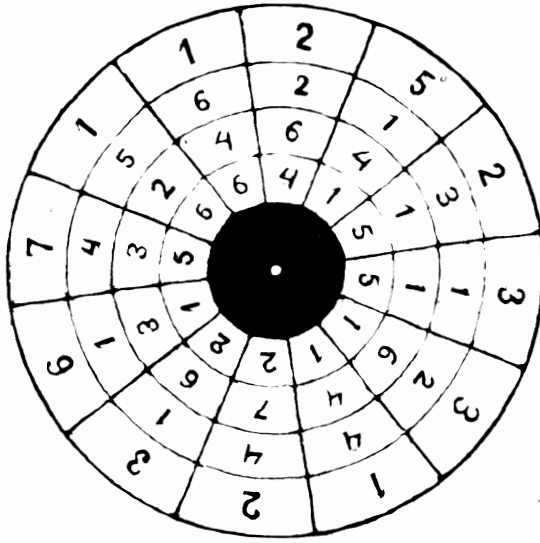
Kursy szoferskie dla funkcjonariuszów policji.

W dniu wczorajszym z inicjatywy p. Komendanta Wojewódzkiej P.P. inspektora Charlemaigne zapoczątkowane zostały pod kierownictwem p. inż. Prylińskiego kursy szoferskie dla funkcjonariuszów policji. Na kursy, które odbywać się będą 3 razy w tygodniu zgłosili się licznie zarówno oficerowie jak i szeregowi. Kursy te trwać będą przypuszczalnie 3 miesiące.

Walne zebranie Związku pracowników miejskich.

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu Magistratu odbędzie się Walne Zebranie Zw. Zaw. Pracowników Miejskich, na którym m. in. rozpatrzone zostanie sprawozdanie Zarządu w sprawie wystąpienia przeciwko prezesowi Komisji Rewizyjnej radnemu Dorozynskiemu.

Konkurs domyślności Czytelników „Dziennika Białostockiego”.



Wyciąć cztery pierścienie, otaczające wspólny środek. Obracając pierścieniami znaleźć taką pozycję, aby sumy cyfr w 12 sektorach były jednakowe. Naklejone pierścienie należy nadać wraz z bonem do dnia 8 bm. w godz. urzędowych do Administr. „Dziennika Białostockiego”, Legionowa 1. Za trafne rozwiązanie: I-sza nagroda - Trylogia „Sienkiewicza” wydanie luksusowe, II-a nagroda - kwartalna prenumerata Listy bez przypisku obok adresu „Dział szaradowy Nr. 1” nie będą uwzględniane.

Bon działu szaradowego Nr. 1. Imię, Nazwisko, Adres

Odciażenie policji od spełniania czynności niewchodzących w zakres jej obowiązków.

Długotrwałe starania władz zwierzchnich Policji, w kierunku odciażenia Policji od spełniania czynności niewchodzących w zakres jej obowiązków zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym wynikiem, a to na podstawie ostatnio obowiązującego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji.

Rozporządzenie to wyklucza całkowicie używanie Policji do egzekwowania grzywien i innych sum pieniężnych oraz doręczania wezwań sądowych. Czynności te przekazane mają być obecnie Magistratom i Urzędom Gminnym, które w tym celu w najbliższych dniach najprawdopodobniej powiększą swój personel, ażeby podolać wyżej wymienionym obowiązkom. Policja od tej chwili całkowicie oddać się będzie mogła służbie bezpieczeństwa.

W związku z tem p. Prezes Zabawa Akademików w „Resursie Obywatelskiej”. W sobotę 6 b. m. Koło Akademików Białostoczan urządzi w lokalu „Resursy Obywatelskiej” doroczną zabawę akademicką. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Letnie urzędowanie. Od dziś urzędy państwowe czynne będą od godz. 8 do 3-ej po poł., a w soboty do godz. 1 min. 30 po poł. Jest to t. zw. letnie urzędowanie.

Zemsta zięcia. We wsi Popowo pow. szluczyńskiego spłonął z całym dobytkiem dom drewniany mieszkałki Antoniego Buziewicza, odbywającego obecnie karę więzienia w Łomży. Pożar powstał wskutek podpalenia, gdyż na miejscu znaleziono butelkę z benzyną. Podejrzanie o podpalenie padło na Władysława Zaleskiego zięcia Buziewicza z którym miał zatarg na tle majątkowym. Zaleski zbiegł do Prus.

Pożar w smolarni. W smolarni S-ki Blocha i Katza w pobliżu Rosi wybuchł pożar. Spłonęło 400 m. karpiny. Pożar powstał wskutek niedostatecznego przykrycia kotła, w którym wyrabia się smoła.

To i owo... Na st. kol. Roś pow. wolkowskiego pod drzewem znaleziono zwłoki noworodka, które pozostały pod śniegiem od kilku tygodni. Dochodzenie w toku. Do Inspektora Pracy wpłynęło podanie Związku Zawodowego Nauczycieli Prywatnych Szkół Hebrajskich i Freblanek o zalegalizowanie oddziału tego Związku w Białymstoku.

Zeznania o podatku dochodowym.

Na mocy zarządzenia Ministra Skarbu do dnia 1-go maja r. b. wszyscy podlegający opodatkowaniu od dochodu obowiązanym są zgłosić do urzędów skarbowych zeznania. Przy składaniu zeznania wpłaca każdy płatnik połowę podatku, przypadającego według skali podatkowej od zgłoszonego w zeznaniu dochodu.

Życie sportowe.

Na terenie naszego województwa zaszły poważne zmiany na polu sportowym, a mianowicie: Polski Związek Piłki Nożnej postanowił stworzyć z byłego Wojew. Podokręgu P. N. Okręg samodzielny i w tym celu przybył do Białostoku p. m. J. Pachec członek Zarządu P.Z.P.N. W dniu 24-go Marca b.r. na skutek powyższego postanowienia Wojew. Podokręg przekształcił się na Okręg samodzielny. Zarząd Okręgu prowadzi nadal intensywną pracę. Podział klubów na klasy przedstawia się następująco: Białostok, Klasa A. - W.K.S. 42 p.p., Z.K.S. i Makabi. Klasa B. Inne drużyny klubów klasy A, oraz P.K.S. „Sparta”.

Klasa C. Druga drużyna Sparty, Jutrznia i „Strzelec”. Grodno, Klasa A, Cresovia, Makabi i WKS 76 p.p. Klasa B. Inne drużyny klasy A, oraz „Kraft”. Klasa C. Jutrznia i „Pirym”. Poza tem miasta prowincjonalne jak: Łomża, Grajewo, Kolno, Suwałki, Sejny i Białowieża stanowią Klasy B oraz C.

Kalendarz gier został już opracowany i wszystkim klubom rozestawiany. Pierwsze zawody o mistrzostwo Biał. O. Z. P. N. rozpoczynają się dnia 13 b. m. Jak nas informują P. Z. P. N. postanowił udzielić Okręgowi odpowiedniej subwencji na cele organizacyjne. Spodziewany jest również pewien fundusz z Wojew. Kom. W. F. Białostocki Okręg P. N. grupuje wokół siebie 23 kluby, łącznie 45 drużyn, rozrzuconych po całym województwie. Oprócz tego projektuje się urządzenie stałych kursów na trenerów sekcji P.N. Najbliższe walne zgromadzenie odbędzie się w maju, względnie w czerwcu b.r. Na dzień 12-go maja b.r. przybywa do Białostoku drużyna ligowa „Warszawianka” celem rozegrania meczu z reprezentacją naszego miasta. L. S.

Śmierć pod kołami POCIĄGU.

Pociąg osobowy, idący z Ostrołki, do Gucina na 12 km. od Ostrołki przejechał mieszkanca wsi Wolsze, Jana Wiszeniewskiego, który jak ustalono, był pijany i idąc torem kolejowym nie zauważył nadchodzącego pociągu.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11. Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

ODCISKI ZGRUBIENIA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE KLAWIOL

SŁOMĘ prasowaną EKSPORT SŁOMY Sp. z ogr. odp. Poznań, Zwierzyniecka 7 Adres telegr. „Słomsko”.

„Modern” Powtór. Premjery.

Porywający dramat zyciowy według powieści Emila ZOLI W roli głównej: ekscentryczna, genialna Brygida Helm

Popieraj LOPP

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skrórne

Popierajcie L.O.P.P.

Film, który przetrasta wszystkie możliwości artystyczne

BURZA NAD ZAJĄ

„Modern” Pudowkina

Wszystcy agenci papierów losowych

Amerykańska Szkoła Samodziałowa

poszukuje się techniciarzy

„Apollo” Dziś premiera! Początek o godzinie 6, 8, 10 w. PRZEBÓJ wtywór. Sascha-Bib. Olsniewający przepychem i tempem akcji film pt. SZAMPAN W rolach głównych: Betty Balfour, Vivian Gibson, Jack Trevor

SERY Pełnotłuste TANIO DO ZBYCIA. Wileńska Agencja Reklamowa, Wilno, Wielka 14 pod „A. B.”

ZAWIADOMIENIE. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno ogłasza na dzień 15 kwietnia 1929 roku godz. 10 przetarg nieograniczony na remonty kapitalne w Grodnie, Lidzie, Wolkowsku, Grajewie i Osowcu.